Cena 3 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 13 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU | Nr 281 (578)

Oczyma Amerykanów

„Świat nas nienawidzi"

za antydemokratyczną politykę, uprawianą we wszystkich częściach globu ziemskiego

(Wł. sł. tel.) — W Stanach Zjednoczonych dają się ostatnio coraz częściej słyszeć głosy, świadczące o tym, że społeczeństwo amerykańskie zdaje sobie sprawę z istotnych celów obecnej polityki rządu USA. Przeciętny amerykanin zaczyna

DOSTRZEGAĆ NIEBEZPIECZEŃSTWO,

kryjące się za polityką kierowników jego państwa.

Jak podaje agencja United Press, senator Taylor (członek partii demokratycznej) wygłaszając przemówienie w Boyse (*stan Idaho*) *wypowiedział się* przeciwko polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych i potępił próbę obudzenia w Amerykanach

„SZAŁU WOJENNEGO".

Taylor oskarżał Stany Zjednoczone, że ustalają one swe granice w Grecji, Niemczech i Japonii, które leżą BLIŻEJ Z.S.R.R. NIŻ U.S.A.

Mówiąc o „planie Marshalla" Taylor powiedział: „Nie mam przekonania, że pozyska on nam przyjaciół".

Taylor oświadczył dalej:

MIESZKAŃCY FILIPIN nie lubią Stanów Zjednoczonych za to, że otrzymali oni fałszywą niezależność;

MIESZKAŃCY INDOCHIN — za to, że Francja w walce z nimi używa broni otrzymanej od Ameryki;

INDONEZYJCZYCY za to, że Holandia stosuje uzbrojenie amerykańskie celem ponownego ujarzmienia tego narodu;

GRECY za to, że ingerencja USA dała im więcej karabinów niż chleba;

EUROPEJCZYCY w ogóle za to, że polityka USA ma na celu odrodzenie Niemiec;

AMERYKANIE ŁACIŃSCY za to, że imperializm amerykański dostarcza broni dyktatorom.

* * *

Jak donosi „Associated Press" senator-demokrata Enler wygłosił przed kilku dniami przemówienie, w którym stwierdził, iż wielu przywódców amerykańskich i wielka część społeczeństwa są zdania, że Stany Zjednoczone prowadzą niewłaściwą politykę zagraniczną. Koła, zainteresowane w wojnie, oszukują naród „czerwonym straszakiem" do tego stopnia, że nawet ludzie o przekonaniach zdecydowanie opozycyjnych

BOJĄ SIĘ

głośno i publicznie wypowiedzieć swoje poglądy.

Enler oświadczył dalej, iż jego własne przemówienia, w których atakował politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, były zawsze przyjmowane przez naród z dużym entuzjazmem.

* * *

O istotną pomoc

Były dyrektor generalny UNRRA Herbert Lehman, przemawiając w Annadale, wezwał Stany Zjednoczone do udzielenia niezwłocznie „istotnej pomocy" wszystkim krajom europejskim, zniszczonym przez wojnę, jeśli chce się zapobiec „*kompletnej*" *katastrofie gospodarczej*, zagrażającej dużym połaciom świata.

Mówca ostrzegł Amerykanów, że gdyby katastrofa nastąpiła, odbiłaby się ona fatalnie również na stanie gospodarki narodowej USA. Lehman podkreślił jednocześnie znaczenie samopomocy i współpracy gospodarczej państw europejskich.

Bevin usuwa swych przeciwników

Min. Shinwell, jako człowiek „niewygodny", musiał ustąpić z gabinetu

Większość pism angielskich jest zdania, że zmiany w składzie gabinetu brytyjskiego stanowią wyraźne przesunięcie na prawo.

„News Chronicle" pisze, że politycz nym rezultatem zmiany w składzie rządu jest umocnienie stanowiska „wielkiej piątki" w gabinecie — Attlee, Morrisona, Bevina, Daltona, Crippsa i nowe przesunięcie rządu o krok lub o dwa na prawo. Dymisja Shinwella oznacza, że w gabinecie będzie mniej o jednego człowieka, krytykującego politykę Bevina.

Polityczny sprawozdawca gazety „Daily Express" oświadcza, że zmiany w składzie rządu angielskiego „mogą wywołać nowe waśnie" w partii laburzystowskiej.

„Zdyskredytowana platforma gabinetu — pisze „Daily Mirror" — faktycznie nie uległa zmianie." Dziennik proponuje usunąć Bevina ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.

* * *

Minister Emanuel Shinwell oświadczył w dniu wczorajszym, że przeniesienie go ze stanowiska ministra opału na stanowisko ministra wojny, — wskutek czego nie weszł w skład ścisłego gabinetu — nastąpiło wbrew jego woli.

„Byłbym szczęśliwy — powiedział on — gdybym mógł pozostać w ministerstwie opału, gdzie miałem możność znacjonalizowania 2 wielkich gałęzi przemysłu oraz powołania do życia państwowego urzędu węglowego i zarządu elektrowni brytyjskich."

Shinwell podkreślił, że jako lojalny członek Partii Pracy, musiał zastosować się do decyzji swego zwierzchnika.

Republikanie stawiają na Eisenhowera

Stany Zjednoczone przed wyborami prezydenta USA

Ze Stanów Zjednoczonych donoszą o stałym wzmaganiu się kampanii przedwyborczej w związku z wyborami prezydenta USA, które odbędą się w przyszłym roku.

Ze strony republikanów coraz bardziej forsowane jest wysunięcie kandydatury gen. Eisenhowera. Dla poparcia jego kandydatury w 18 stanach powstały komitety, utworzone przez miejscowe oddziały partii republikańskiej.

Niemniej jednak dotychczas gen. Eisenhower nie wyraził swojej zgody na wysunięcie jego kandydatury.

Polska - ZSRR 6:10

Reprezentacyjny mecz bokserski w Warszawie

Około 25 tys. widzów zebrało się wczoraj na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, aby oglądać pierwsze w historii sportu polskiego spotkanie reprezentacji pięściarskiej Polski z ZSRR.

Punktualnie o godz. 12 wkroczyła na ring 8-ka pięściarzy radzieckich ze sztandarem narodowym, prowadzona przez sędziego ringowego Stepanowa. Za nią ukazała się drużyna Polski z trenerem Sztamem na czele. Publiczność sprawiła pięściarzom gorącą owację. Drużynę powitał przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a następnie prezes PZB Bielewicz. W lożach honorowych miejsca zajęli przedstawiciele ambasady radzieckiej i czechosłowackiej, generalicja z gen. Korczycem na czele, przedstawiciele PUWF. Część oficjalną zawodów zakończono odegraniem hymnów państwowych. Mecz zakończył się zwycięstwem pięściarzy radzieckich 10:6. Szczegóły zawodów **podajemy na stronicy 4.**

Terror w Chinach

Jak donosi Agencja „France Presse", liga demokratyczna, jedyna legalnie istniejąca w Chinach partia opozycyjna, podała do wiadomości, że władze wojskowe w Sian — stolicy prowincji Szensi — rozstrzelały kilku członków ligi pod zarzutem „działalności komunistycznej".

Wśród rozstrzelanych znajduje się jeden z przywódców ligi, znany działacz oświatowy Tu-Pin-Czeng. Liga podaje jednocześnie o rozstrzelaniu w ub. miesiącu w Mukdenie 2 działaczy ligi, z których jeden Lo-Pin-Chi był młodym, cieszącym się dużą popularnością pisarzem.

Wiadomość o tych egzekucjach znalazła potwierdzenie w prasie rządowej.

Ważkie oświadczenie

Wicepremier Władysław Gomułka wygłosił onegdaj wielkie przemówienie o sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej kraju, w którym oświadczył m. inn.:

„Nonsensem byłoby mniemać, że występujemy przeciwko Stanom Zjednoczonym, przeciwko narodowi amerykańskiemu. Występujemy tylko przeciwko okresłonym, imperialistycznym kołom polityków amerykańskich, przeciwko podżegaczom wojennym.

Dla nas Polaków, którzy przeszli straszliwe piekło drugiej wojny światowej, którzy stale patrzymy na jej przeklęte pomniki w postaci ruin i gruzów na całej naszej ziemi, którzy muszą znosić biedę i niedostatek, jako spuściznę po wojnie, my, którzy naprężamy swe żyły na maksimum, aby odbudować nasz kraj i własną pracą stworzyć sobie lepsze jutro dla ciężko okaleczonego w ostatniej wojnie narodu polskiego — trwały pokój jest najdroższym skarbem.

Ponad pokój przedkładamy naszą wolność, niepodległość i suwerenność. Przedkładamy dlatego, że znamy smak niewoli narodowej i klasowej, że wiemy co to znaczy utracić prawo gospodarza we własnym domu.

Walka z siłami reakcji i imperializmu w każdym kraju, walka o postęp społeczny, a przede wszystkim o unarodowienie przemysłu i innych kluczowych pozycji życia gospodarczego, walka o udział w sprawowaniu władzy przez marksistowskie partie robotnicze i przejęcie władzy państwowej przez postępowe, demokratyczne siły społeczne — oznacza w ostatecznym rachunku walkę o zbudowanie trwałego pokoju na świecie".

I w sprawie narady przedstawicieli 9-ciu partii robotniczych, która odbyła się w Warszawie, wicepremier Gomułka powiedział m. in.:

„Tak, jak konieczne i pożyteczne są międzynarodowe narady np. ludzi nauki różnych dziedzin dla wymiany wzajemnych osiągnięć i doświadczeń i tak, jak ich uczestnicy przynoszą korzyść swojemu narodowi i ogólnej nauce, tak samo konieczne są narady i kontakty marksistów różnych krajów dla wymiany wzajemnych doświadczeń, dla wzmocnienia bezpieczeństwa swoich krajów, lub też dla walki o wolność i suwerenność narodów, do których należą".

Anglicy „studiują"

możliwość wycofania swych wojsk...

Jak podaje radio francuskie, oficjalny przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa kolonii udzielił wywiadu korespondentowi agencji „France Presse", któremu oświadczył, iż mimo złożonego na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ zapewnienia, iż W. Brytania gotowa jest wycofać swoje wojska z Palestyny, dotychczas nie ma żadnego dokładniej opracowanego planu opuszczenia Palestyny przez wojska angielskie.

W chwili obecnej władze brytyjskie zajęte są „studiowaniem samej koncepcji" wycofania swoich wojsk z Palestyny.

Wojska amerykańskie

pozostaną nadal w Berlinie

Zastępca gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Huebner, zaprzeczył pogłoskom, jakoby po konferencji londyńskiej min. spraw zagranicznych, wyznaczonej na listopad, amerykańskie siły zbrojne miały być natychmiast lub w najbliższej przyszłości wycofane z Berlina.

Ojciec Degrella

skazany za współpracę z Niemcami

Sąd wojskowy w Brukseli skazał w dniu 11 bm. ojca Leona Degrella, przywódcy faszystów belgijskich (reksistów), na karę 10 lat więzienia i grzywnę w wysokości 250 tysięcy franków za współpracę z Niemcami w czasie okupacji.

Gustownie, ale oszczędnie

ubierają się kobiety w Polsce. — Modele, zaprezentowane przez PSS zdobyły uznanie. — Zbyt wysokie obcasy!

A więc bojkot. Przed kilkoma dniami, pisaliśmy, że **Łodzianki ignorują zupełnie najnowsze zalecenia paryskich domów mody.** Oparte to było na naszych spostrzeżeniach i obserwacjach.

Wczorajsza Rewia Mody w teatrze Wojska Polskiego, zorganizowana przez Polski Czerwony Krzyż (całkowity dochód przeznaczony został na cele P. C. K.) była konkretnym dowodem, że — **nie chcemy długich sukien!**

W Rewii wzięło udział wiele firm krawieckich, pracowni kapeluszy, obuwia, bielizny i t.p. Przed oczami tłumnie zgromadzonych mieszkanek i mieszkańców naszego miasta, przesunęły się najrozmaitsze stroiki i stroje damskie, dziecięce, męskie i damskie kostiumy narciarskie.

Jak podkreślililiśmy, **długość sukien, kostiumów i palt zostaje niezmieniona:** do kolan, lub troszeczkę za kolana. Przeważają w obecnym sezonie jesienno-zimowym kolory: **szary z odcieniem stalowym, znów brązowy, fiołkowy, jaskrawy zielony i bleu.** Krój sukien jest troche zmieniony, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zademonstrowana przez PSS. wytworna czarna wizytowa sukienka, z białymi dodatkami, bardzo się wszystkim podobała, właśnie przez pewną innowację. Przód sukni imituje kamizelkę, w pasie bardzo wcięta, z krótką baskinką. Te wcięcia są ostatnim „krzykiem mody", bardzo ładnie jednak wygląda suknia w ten sposób uszyta, tylko na smukłej, szczupłej sylwetce. Trzeba przyznać, że **modele P.S.S. zasługują na duże uznanie i ze względu na ładny krój sukien i palt, i z powodu niewątpliwej ich praktyczności. Suknie łączone z dwóch materiałów: np. brązowy z beżowym — najprostszy sposób, aby z dwóch starych, niezbyt modnych sukienek, uszyć sobie jedną, modną, elegancką i nową.**

Pokazane palta jesienne również projektowane są pod znakiem umiejętnego wykorzystania wszystkich, pozornie niepotrzebnych, starych materiałów, kawałków futer i t.p., które znajdują się prawie w każdym domu. Np. czarny płaszcz, z karczkiem, kołnierzykiem i mankietami z kawałków „źrebaków", foki i in.

W dalszym ciągu modne są **jesienne palta z kapturami.**

Krój spódnic do kostiumów jest bardzo prosty, a ich „smak" polega na fantazyjnym zapięciu, czy szwach. W żakietach (wciętych) modne są kieszonki do chusteczek, ale **bez chusteczek,** poza tym dużo guzików. **Guziki** zdobyły sobie palmę pierwszeństwa jako ozdoba do sukien wizytowych, przedpołudniowych, biurowych, przy kostiumach, spódnicach i paltach.

Ponieważ, **nie zgadzamy się na przedłużenie sukien ze względów oszczędności materiału, tegoroczna moda nie jest także „kloszowa"** — skromne fałdy, albo lekkie poszerzenie ku dołowi wystarcza.

Cztery kilkoletnie dziewuszki, śliczne i wdzięczne, w takt tańczonego kujawiaka, zaprezentowały **sukieneczki z kretoniku i wełny dla naszych najmłodszych.** Jak zwykle i jak nakazuje rozsądek, ubieramy dziewczynki w sukienki proste, z karczkami i okrągłymi kołnierzykami. Kolory jasne, pastelowe i kratka.

Sporo westchnień wywołały krajowe futra z królików, imitujących znakomicie popielice i t. zw. futra lutrowe. Szerokie, lekko kloszowe, szare i brązowe.

Dużo dałoby się powiedzieć o skromnie nazywanych „dodatkach", t. zn. **pantoflach, torebkach, rękawiczkach i kapeluszach.** Oczywiście jednakowe w kolorze, odpowiednio harmonizującym z kolorem sukni, kostiumu, czy płaszcza.

Bardzo to ładnie wyglądało na Rewii Mody, ale należy wątpić, aby znalazły się dziś tak **lekkomyślne kobiety,** które nawet mając odpowiednie środki finansowe, kupowałyby, idąc za życzeniem Mody, wielkie skórzane torby! **Skórę musimy oszczędzać!** Równie ładne są torebki z innych, znacznie tańszych materiałów, ale tych nam na Rewii nie pokazano!

Pantofle, poza półbucikami na skórze, to **przeważnie drewniaki,** artystycznie wykonane, o różnorodnych fasonach. Mamy im jedno do zarzucenia i pod tym względem zgadzamy się ze zdaniem sześcioletniej Alusi, która siedząc obok, zrobiła w pewnej chwili sceptyczną uwagę:

„— Nie podobają mi się te buty" — powiedziała.

— Dlaczego?

„— **Okropnie wysokie obcasy!**"

— Zgoda, Alusiu! Stanowczo za wysokie. Poprostu narzędzie tortur na nogach. No, ale to rzecz gustu!

Bardzo miłym urozmaiceniem Rewii były **występy artystyczne pani Didur-Załuskiej,** która na zaproszenie P.C.K. przyjechała z Poznania do Łodzi, aby zaśpiewać podczas Rewii, oraz pana Mikołaja Mecnerowskiego, tenora Praskiej Opery, który niedawno, wraz z małżonką, Czeszką wrócił, do kraju.

Konferensjerem był p. Zygmunt Mąkowski, który (poza miłym i dowcipnym zapowiadaniem), miał na nogach istotnie **piękne, brązowe pantofle** — ale to już było coś dla Panów! Tak samo, jak to, że **kołnierzyki u koszul męskich** są obecnie szersze niż przed tym były, oraz że chusteczka z kieszonki marynarki może ukazywać się tylko bardzo dyskretnie..:

Sądząc z frekwencji, dochód z Rewii na cele P.C.K. napewno jest znaczny, z czego należy się cieszyć i pogratulować dobrym organizatorom. **A.**

Rok akademicki rozpoczęty!

Uroczysta inauguracja odbyła się wczoraj

Łódź najmłodsze z miast uniwersyteckich w Polsce, święciła wczoraj **inaugurację trzeciego roku akademickiego,** której wyrazem była uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Komitetu Koordynacyjnego Polskich Organizacji Studenckich.

Olbrzymia sala kina „Polonia" wypełniona była po brzegi młodzieżą wszystkich łódzkich szkół wyższych. Przy stole prezydialnym zajęli miejsce senat akademicki z **J. M. rektorem Kotarbińskim na czele, oraz prezydent miasta E. Stawiński, prezes T-wa Przyjaciół Szkół Wyższych oraz prezes MRN. Andrzejak** i inni. Minister Oświaty nie mógł przyjechać.

Gości powitał przewodniczący Komitetu Koordynacyjnego, Suchecki, poczym głos zabrał J. M. rektor Kotarbiński, witając młodzież i życząc jej powodzenia w nauce.

Prezydent Stawiński, życzył młodzieży, by nowy rok akademicki przeszedł **pod znakiem wzmożonej pracy i nauki dla dobra Narodu polskiego i świata pracy.** Zwrócił przy tym uwagę, że nauka i książka nie powinny zasłonić młodzieży całokształtu życia i rzeczywistości.

W imieniu społeczeństwa łódzkiego i swoim przemówił do młodzieży prezes MRN, Andrzejak.

Na zakończenie części pierwszej referat wygłosił z ramienia organizacji młodzieżowych stud. Trepczyński.

Na drugą część akademii złożyły się produkcje artystyczne pięknie i z talentem wykonane przez uczniów i uczennice Wyższej Szkoły Teatralnej oraz Wyższej Szkoły Muzycznej.

Nasze fałdy

BLONDYNKA: Odpowiadamy kolejno na wszystkie Pani pytania, a więc: 1) kobieta nie wstaje gdy wita się z nią mężczyzna, natomiast powinna wstać witając się z kobietą starszą od siebie. 2) Gdy kłania się ktoś znajomym, z którymi Pani razem idzie, nawet jeśli Pani tej osoby nie zna, należy także odpowiedzieć na ukłon 3) Przedstawiając swego znajomego Rodzicom, wymienia Pani **jego nazwisko** — nie matka, czy ojciec są jemu przedstawiani, ale on im. 4) Gdy jest Pani zaproszona na jakąś uroczystość (wesele) nie do rodziny, najlepiej posłać, albo przynieść kwiaty. W gronie rodzinnym kupuje się raczej prezenty praktyczne. 5) Słowo „blondynka" napisała Pani prawidłowo.

Życzymy Pani powodzenia w Konkursie. Ilekroć ma Pani jakieś wątpliwości i pytania, proszę napisać do nas. Chętnie Pani odpowiemy i w miarę naszych możliwości poradzimy.

* * *

J.J.: Dziękujemy bardzo za tak pochlebny i miły wierszyk o „Expressie". Nie drukujemy go w całości, gdyż jest bardzo długi: nie dysponujemy taką ilością miejsca. Spełniamy jednak przynajmniej częściowo prośbę Pana i cytujemy fragment:

CZYTELNICY „EXPRESSU" — DO „EXPRESSU"

Ty obiektywnie i zrozumiale
Oświetlasz wszystkie aktualności
Rolę wypełniasz swą doskonale
W budowie nowej rzeczywistości.

* * *

Twych czytelników rosną szeregi
Z każdym tygodniem, dniem i godziną,
Nie przez kłamliwe jakieś wybiegi,
Boś przyjacielem naszym zasłynął...

Te ostatnie właśnie słowa sprawiły nam wiele radości, gdyż świadczą o tym, że Czytelnicy oceniają nasze wysiłki i starania aby na okazywane nam zaufanie w pełni zasłużyć Każdy list, który jest tego dowodem, jest dla nas wielką zachętą w pracy i najlepszą nagrodą.

* * *

JANINA W. Proszę poinformować się w Komendzie RKU Łódź — Powiat, ul. 11-go Listopada 83.

* * *

STROSKANA Z POZNANIA: Jeśli mąż Pani, nie będąc z Panią rozwiedziony, ożenił się po raz drugi, popełnił bigamię. Za ten czyn będzie odpowiadał przed sądem. Musi Pani tylko mieć konkretny dowód, że tak jest istotnie. Słowa osoby, która nazywa się jego drugą żoną nie są miarodajne. Oddając sprawę do sądu musi Pani mieć dokumenty, na których opiera Pani oskarżenie.

KONKURS REKORDOWY

Kupon Nr 21

Wyciąć i zachować!



25)

Nie zatrzymywała Anny. Po jej wyjściu z za parawanu wyszedł mężczyzna z małym aparatem fotograficznym.

— No co, zrobiłeś? — spytała cicho Alicja.

— Tak, trzy razy. Światło było bardzo dobre.

— Ciekawa jestem, co też nam Gertruda odpisze.

— Nie wiadomo czy uda się jej sprawdzić. Akta są przecież przejęte i fotografie także. Jedno tylko jest możliwe, że Gertruda ją pozna.

— Jak ja nie mogę jej sobie przypomnieć, to wątpię, czy Gertrudzie to się uda z fotografii. Wiem, że tę twarz znam, ale nie wiem skąd. Jeżeli ona mnie pozna, mimo moich umalowanych włosów i zmienionej twarzy, to będzie marnie ze mną Hans.

— Już się boisz?

— Bo to był naprawdę głupi pomysł, żeby się tu w Łodzi zatrzymać, w takim dużym ludnym mieście.

Mężczyzna roześmiał się chytrze.

— Dlatego właśnie dobrze. Łódź nie jest tak pilnowana, jak na przykład Wrocław. Uwaga jest przede wszystkim skupiona na zachodzie.

— Nie martw się. Staramy się o paszporty do Ameryki, jak będzie źle, wyjedziemy. Narazie nikt nas nie podejrzewa. Mogą sobie urządzać hece z Norymbergą, mimo to świat się jeszcze przekona, że niemców nie tak łatwo pokonać.

— A ja mam przeczucie, że to się marnie skończy. Przyjdzie taki dzień, że nas ktoś pozna. Co się dzieje z tym chłopakiem?

— Posłałem mu kulkę, napędziłem mu stracha, stchórzył i uciekł

— Trzeba było z nim skończyć odrazu!

— Chciałem, ale nie można go było nigdzie samego przyłapać. To za głupi szczeniak. Ty pilnuj tej Zośki. Jak by wrócił, to nie będziemy się wiele namyślać, tylko go sprzątniemy...

* * *

Anna, choć nie miała wielkiej chęci na pójście do teatru, w rezultacie jednak była zadowolona, że dała się namówić. Sztuka była interesująca, a Miedziński nadzwyczaj przyjacielski i miły.

Gdy w przerwie przechadzali się po foyer, zjawił się Waryński i z wesołym uśmiechem podszedł do nich. Zesztywniała, ale on zdawał się tego nie dostrzegać. Rozmawiał z ożywieniem o sztuce i aktorach, opowiadał ploteczki, kursujące za kulisami, gdyż znał tych wszystkich ludzi doskonale. Przypomniał Miedzińskiemu, że poznali się już kiedyś w domu znanego łódzkiego sportowca.

Panowie rozmawiali z wielkim ożywieniem. Anna milczała. Jej twarz miała nieprzenikniony, kamienny wyraz. Waryński udawał, że tego nie dostrzega. Nie zwrócił się do niej z ani jednym słowem, nie wspomniał też o wspólnie spędzonym wieczorze. A Miedziński w ogóle nie zauważył małomówności Anny.

Gdy usiedli na swoich miejscach, Miedziński zauważył:

— To szalenie miły człowiek. Podobno ma nadzwyczajne powodzenie u kobiet.

— Wątpię — rzekła sucho.

— Czemu

— Nie widzę w nim nic nadzwyczajnego, zarozumiały pyszałek.

— Tak, on nie jest w pani typie.

Po skończonym przedstawieniu Anna chciała wyjść prędzej, żeby się nie spotkać z Waryńskim. Ale za nim się ubrała już podszedł do nich. Zaproponował wspólną kolację, Anna stanowczo odmówiła. Ponieważ obaj nalegali, zgodziła się pójść do kawiarni, ale była w dalszym ciągu bardzo poważna.

Waryński nie tracił swej niefrasobliwej wesołości, do Anny zwracał się z najwyższym szacunkiem. Za to Miedziński ją irytował. Zachowywał się tak, jakby miał już do niej jakieś prawa, jakby chciał zaakcentować delikatnie wobec Waryńskiego jej przynależność do siebie.

(c. d. n.)

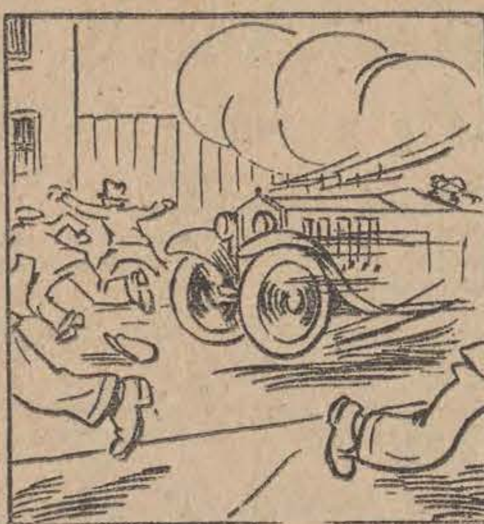
PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Co za ludzie! Zamiast ich pogodzić, to się przyglądają! Rozdzielę ich!..
WACEK: — Wiciu, daj spokój!



WICEK: — Ludzie, nie bić się!
TŁUM: — Ferdek ma rację! Ferdziu, bij frajera! — Antek ma rację! Antoś, wal go w migdał!...



TRUM: — O rany! Pijany szofer! Panowie, zwiewać!..
SZOFER: — Z drogi, hołoto, bo dałem ga... gazu!..



WICEK: — Ślicznie panu dziękuje... Ocalił nas pan!
SZOFER: — Doprawdy, że to było ... najmniej niechcący...

Zabrakło denaturatu

Artykuł ten nagle znikł ze sklepów

Od kilku dni nie można nabyć w Łodzi spirytusu denaturowanego. Jakby na komendę, artykuł ten znikł ze wszystkich sklepów, które nie mogą zgłaszającym się licznie klientom wytłumaczyć powodów tego zjawiska.

Spirytus denaturowany jest artykułem niemal powszechnego użytku, gdyż służy ludności do podgrzewania posiłków na „primusach", co ma szczególne znaczenie zwłaszcza obecnie, gdy elektrownia nawołuje do oszczędzania energii elektrycznej przez nieużywanie grzejników i maszynek elektrycznych.

Poza tym denaturat potrzebny jest warsztatom stolarskim do politurowania mebli oraz do innych celów.

Jak więc się stało, że nagle PMS zmniejszył produkcję tego artykułu? Chyba nie po to, aby dać okazję spekulantom do podbijania cen? (t)

Wyrodny ojciec

porzucił swe dzieci i zbiegł

Henryk Bednarek, zamieszkały przy ul. Wrześniewskiej 98 porzucił w domu przy ul. Wróblej 17 dwoje swych dzieci: półtorarocznego Józefa i 3-letniego Zbyszka, pozostawiając je na pastwę losu.

Wyrodnego ojca poszukuje Milicja. (i)

Ogołocone mieszkanie

przy ul. Kopernika 6

Nieujęci dotąd sprawcy dokonali zuchwałego włamania do mieszkania Henryka Nowaka przy ul. Kopernika 6.

Korzystając z nieobecności domowników, złoczyńcy splądrowali całe mieszkanie, wynosząc zeń garderobę, bieliznę i inne rzeczy, wartości około 1 miliona złotych.

Sprawców poszukuje energicznie Milicja. (i)

Nagła śmierć

strażnika więziennego

Na chodniku obok stacji kolejowej Łódź-Kaliska zasłabł nagle 42-letni Antoni Jedynak, strażnik więzienia przy ul. Kopernika 29, zamieszkały tamże.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie na skutek anewryzmu serca. (i)

Uwaga, myśliwi

We wtorek walne zebranie

W nadchodzący wtorek, dnia 14 bm. zwołane zostało walne zebranie członków Koła Łowieckiego M.O. „Żubr".

Zebranie odbędzie się w Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27 o godz. 17-ej. Obecność wszystkich członków konieczna z uwagi na to, że porządek dzienny przewiduje pilne sprawy związane ze zbliżającym się sezonem polowań.

Malkontentom zrzedły miny...

Tekstylia staniały!

Od piątku ludność kupuje towar po zniżonych cenach. — Sklepy PS... bogato zaopatrzone w materiały wełniane, pończochy i gotowe ubio...

Jakże bardzo popularny jest typ człowieka, odnoszącego się nieufnie do wszelkich konkretnych zapowiedzi poprawy i szukającego wiecznie „dziury w całym"?

To też, gdy zapowiedziana została obniżka cen na poszczególne artykuły produkcji państwowej, wielu pokiwało głowami, dowodząc, że „to tylko tak na niby, na papierze".

Gdy nadszedł jednak dzień 10 października, zawodowym malkontentom zrzedły miny: zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o obniżeniu cen artykułów pierwszej potrzeby stało się faktem!

Mogli się o tym przekonać naocznie ci wszyscy, którzy pośpieszyli w ubiegły piątek do sklepów.

A że frekwencja w dniu tym była kilka razy większa, niż kiedykolwiek, dowód to niezbity, że tych, którzy z zaufaniem odnoszą się do zapowiedzi rządowych jest jednak bez porównania więcej, niż malkontentów i niedowiarków.

Od piątku staniały w znacznym stopniu meble, staniały wyroby szklane i porcelanowe, staniały wyroby papiernicze i skóra i wiele, wiele artykułów wiejskich.

Największe jednak zadowolenie wśród najszerszych rzesz wywołała poważna obniżka cen tekstyliów, które obecnie, z uwagi na zbliżający się sezon zimowy, cieszą się szczególnym popytem.

Podkreślić należy tu sprężystą organizację PSS, która nie oglądając się na innych, właśnie od piątku, dnia 10 bm., przystąpiła do sprzedaży tekstyliów po nowych, zniżonych cenach.

Ażeby naocznie przekonać się, jak praktycznie przedstawia się sprawa obniżki cen na tekstylia, wsiadam w samochód i w towarzystwie jednego z członków Zarządu „Powszechnej" udaję się na „lustrację".

Dom Towarowy na ul. Piotrkowskiej pod „100", Hala Towarowa na Zielonym Rynku oraz 30 innych punktów sprzedaży PSS — zaopatrzone są znakomicie w najrozmaitsze tekstylia.

Z uwagi na obecną porę, najlepiej idą materiały wełniane męskie i dams... W każdym sklepie spotykamy bog... asortyment; wzorzyste tkaniny dam... mieniące się gamą najmodniejszych ... lorów, oraz solidne, w paseczki, lub ... jednym tonie materiały na męskie u... nia i płaszcze.

Przyglądamy się cenom starym i ... wym. Metr materiału, który do 10 ... kosztował 2.925 złotych, dziś można ... być za 2.285 zł. To, za co jeszcze ki... dni temu trzeba było płacić 1.545 ... teraz kosztuje 1.207 zł. Zupełnie pr... zwoity materiał o zawartości 50 pr... wełny kosztuje 1.515 zł. metr.

Duży ruch panuje w dziale pończ... Niema się czemu dziwić. PSS, chcąc ... opatrzyć pracujące kobiety w ten ko... czny artykuł codziennej potrzeby, o... żyła ceny pończoch o 20 procent i ... wabne pończochy można dziś nabyć ... od 256 zł. para (jeszcze parę dni te... kosztowały 320 zł.). Parę pończoch, ... ra jeszcze w ubiegły czwartek koszto... ła 362 zł. dziś można kupić w PSS ... 290 zł., a eleganckie pończoszki, któr... cena wynosiła 655 zł. — staniały do ... zł.

Pończochy po ulgowej cenie mogą ... bywać w większych ilościach Rady ... kładowe po 2 pary dla każdej pracow... cy, dzięki czemu kobiety pracujące ... muszą wystawać w kolejkach.

Staniały także skarpety, które m... na nabyć już od 90 zł. para. Gustow... ubranie z solidnej wełny 50—60 pr... kosztuje dziś w PSS 11.000 zł. P... spodni — 1.600 złotych. Tak jak i ... tekstylia, staniały także płaszcze zi... we damskie i męskie, kapelusze, bie... na i t.d.

Wśród klienteli w sklepach PSS ... strzegam znaczny procent ludności wi... skiej. Wieść o obniżce cen rozniosła ... lotem błyskawicy docierając do naj... dziej zapadłych wsi, skąd mieszka... tłumnie pośpieszyli do miasta, aby ... opatrzyć się w konieczne artykuły ... zniżonych cenach.

Tego samego dnia byłem także na ... gowisku. Tam, niestety, nie mogłem ... obserwować tego samego zjawiska: ... ny ziemiopłodów, nabiału, i t.d. utrzy... wały się nadal na dawnym poziomie.

Miejmy jednak nadzieję, że wieś... cy w należny sposób ocenią inicjat... Rządu i tak samo obniżą ceny za sw... artykuły! (o)

... a dyrekcja KEŁ milczy

Uczniowie szkół łódzkich

podzieleni są przez KEŁ na kategorie?!

Sprawa ulgowych opłat za jazdę tramwajami dla młodzieży szkolnej została w tym roku rozwiązana jak najfatalniej, a raczej wcale.

Kilkakrotnie już zamieszczaliśmy skargi naszych młodocianych Czytelników, którzy zupełnie słusznie zapytywali, dlaczego opłaty za bilety tramwajowe nie są ujednostajnione, a mianowicie z powodów zupełnie nieuzasadnionych tylko część szkół korzysta z taryfy ulgowej (2 zł.), podczas gdy druga część młodzieży szkolnej korzysta z innej taryfy ulgowej (3 zł.) a są i tacy, którym ulgi wcale nie przysługują.

W sprawie tej zwróciliśmy się o wyjaśnienie do dyrekcji KEŁ, jednakże — jak dotąd — żadnej odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Tymczasem skargi nie przestają napływać. Wczoraj nadszedł zbiorowy list uczniów Miejskiego Gimnazjum Handlowego w Łodzi nr. 24 przy ul. Tuszyńskiej 31, którym dyrekcja KEŁ. oświadczyła, że ulgi przysługują tylko uczelniom państwowym, a nie miejskim.

Uczniowie miejskiej uczelni zupełnie słusznie zapytują, dlaczego robi się pod tym względem różnice, zmuszając ich do wykupywania na tramwajach biletów normalnych po 10 zł.?

Ponieważ skargi podobne nie ustają — jeszcze raz apelujemy do dyrekcji KEŁ o jak najszybsze wyjaśnienie motywów takiego zróżniczkowania naszej młodzieży szkolnej! (t)

Szofer-zabójca

Tragiczny wypadek na ul. Marsz. Stalina

Na przechodzącego ulicą Marsz. Stalina Władysława Rzeźniczaka (ul. Nowo-Zarzewska 62) najechał naprzeciwko posesji nr. 9, samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Aleksandra Pełczyńskiego (ul. Kilińskiego 139).

Rzeźniczak został uderzony w głowę strzałką wskaźnikową i zwalił się na bruk, tracąc momentalnie przytomność. Karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła go do szpitala „Betleem", gdzie po upływie kilku minut zmarł.

Sprawcę wypadku zatrzymano. Jak się okazało, Pełczyński, prowadząc samochód, znajdował się w stanie podchmielonym. (i)

ękna gra Szolnok (Węgry) 0 tys. widzów świadkiem porażki ŁKS 3:7 (1:3)

Dziesięciotysięczny tłum widzów obserwo ał wczoraj z zainteresowaniem pierwszy po ojnie występ węgierskich piłkarzy w Łodzi. zolnok okazał się drużyną naprawdę war- ciową i godną obejrzenia. Gra jego, opar- na najlepszych wzorach węgierskich — bkość, technika, strzał — dawała miłe dla widowisko. Tak dobrej gry już dawno Łodzi nie widzieliśmy. ŁKS, w miarę vch możliwości, starał się dostroić do po- omu Węgrów, ale możliwości jego okazały ę zbyt skromne. Nawiązywano walkę, ale yższość piłkarzy Szolnoku występowała wy aźnie, zwłaszcza w technicznym wyszkole- ie. Była to doskonała lekcja dla piłkarzy KS, którzy mieli okazję przekonać się, że hnika nie polega na bezcelowym dryblo- aniu, lecz swobodnym przyjmowaniu pił- , opanowaniu jej i lekkim oddaniu tak, żeby znalazła partnera.

Tą właśnie wyższością techniczną i lepszym artem — podstawowymi czynnikami dla ry zespołowej — bili łodzian wyraźnie. Po- tym goście umieli lepiej rozwiązać proble y taktyczne i nie mieli w drużynie swej tak łabych punktów jak Czyżewski i Andrzejew ski w ŁKS. Czyżewski był nieproduktywnym gracsem i wnosił raczej zamieszanie, gdyż, grając na obronie, spełniał rolę raczej pomoc ika i zadawalał się wybiegami do lekkich, przypadkowo zabłąkanych piłek, natomiast w walkę wręcz nie angażował się i wolał jej unikać. W rezultacie takiej gry Czyżewskie o ciężar krycia prawej strony ataku Węgrów padł na Koperę, który nie mógł, rzecz jasna, rostać zadaniu.

Andrzejewski w bramce wykazał brak tre ngu i grał słabo, zwłaszcza przy dolnych łkach był bardzo niepewny i przynajmniej e bramki zawinił. Słabszy dzień miał rów Karolek, gdyż nie zdołał utrzymać szyb go środkowego napastnika węgierskiego rvatha II. Próba z Kulenem na prawym zniku do udanych nie należała, to też zna ie lepiej funkcjonował atak ŁKS, gdy po zerwie zastąpił go Baran. Chociaż Węgrzy pauzie zdobyli dalsze cztery bramki, gra już bardziej wyrównana.

Bramki padły: w 10 min. Janeczek, w 18, i 30 min. do pauzy ze strzałów Horvatha, olatha, Kormendiego. Po pauzie w 2 min. ŁKS znów bramkę uzyskał Janeczek, ale ęgrzy w 10 i 12 min. rewanżują się przez orvatha. W 36 min. Baran okazał się szyb- szy od bramkarza i poprawił wynik, Horvath w 40 min. i Pinder w ostatniej niemal chwili uzyskali dalsze dwie bramki. Sędziował b. dobrze mjr. Sznajder. Wynik 7:3 (3:1) dla Szolnok.

Bazarnik, Antkiewicz i Szymura

zdobyli punkty w pierwszym meczu pięściarskim Polska — Z.S.R.R.

Od specjalnego wysłannika „Expressu"

Mecz rozpoczęły dwie „muchy" SAGAŁOWICZ — GRZYWOCZ. Sagałowicz z doskoków trafiał Polaka lewym sierpem, a ten starał się punktować lewym prostym. W drugiej rundzie Rosjanin przeszedł do zdecydowanego natarcia, bił z obu rąk, Polak stosował uniki, ale to było wszystko. Inicjatywę do końca walki miał bokser radziecki. Grzywocz z reguły przegrywał zwarcia i III starcie też. ZWYCIĘŻYŁ NA PUNKTY SAGAŁOWICZ.

MIŁA NIESPODZIANKA BAZARNIKA

W wadze koguciej nie wiele osób liczyło na sukces BAZARNIKA z AWDIEJEWEM, lecz Polak zgotował miłą niespodziankę, wygrywając zdecydowanie, a co ważniejsze w ładnym stylu. Już w I starciu BAZARNIK ZDOBYŁ PRZEWAGĘ, w II rundzie Awdiejew walczył nieczysto, za co otrzymał napomnienie. BAZARNIK DOZNAŁ KONTUZJI prawego łuku brwiowego, a w moment po tym struga krwi spłynęła z lewego oka Rosjanina. W III rundzie Polak walczył nadzwyczaj ambitnie, dobrze rozłożył siły, miał przewagę i wygrał walkę wysoko na punkty.

NIEZAWODNY ANTKIEWICZ

W wadze piórkowej ANTKIEWICZ miał za przeciwnika KNIAZIEWA. Polak z miejsca zasypał go gradem ciosów, nie zawsze jednak celnych, lecz kilka sierpowych doszło do celu Kniaziew słabł w oczach. W II rundzie Polak zwolnił tempo, był w defenzywie raczej, lecz nie ustępował. W III starciu widownia oniemiała. Antkiewicz rozpoczął morderczy finisz — Kniaziew nie istniał w ringu i słaniał się pod gradem ciosów Polaka, który bił z obu rąk. ZWYCIĘŻYŁ ANTKIEWICZ WYSOKO NA PUNKTY.

ŁATWY BENEFIS GRAJNERA

W wadze lekkiej RADEMACHER nie był ani na chwilę równorzędnym przeciwnikiem dla DOSKONAŁEGO TECHNIKA GRAJNERA. Przez trzy starcia Rosjanin w bardzo miły dla oka sposób zdobywał punkty, demonstrując boks w najlepszym wydaniu. Repertuar Grajnera był tak zasobny, wprowadzanie ciosów z każdej pozycji tak szybkie, że Polak ograniczył się do chaotycznej obrony, nie rzadko stosując podwójną gardę. Punktowe ZWYCIĘSTWO GRAJNERA NIE PODLEGA DYSKUSJI.

CHYCHŁA NIE SPROSTAŁ ZADANIU

W wadze półśredniej CHYCHŁA zmierzył swe siły ze SZCZERBAKOWEM. Mimo, że Rosjanin, oprócz dynamiki ciosu, nie zademonstrował nic specjalnego, CHYCHŁA NIE WYTRZYMAŁ NATARCIA. W II rundzie walczył tylko przez moment jak równy z równym, ale to było wszystko na co się zdobył. W III starciu potężne swingi miotały Polaka po całym ringu. Różnica klasy była zbyt wysoka, Szczerbakow szedł od początku na wygraną przez k.o., ale Chychła przetrwał groggy do końca, ulegając wysoko na punkty.

KONIEC SŁAWY KOLCZYŃSKIEGO

W wadze średniej liczono na sukces KOLCZYŃSKIEGO, ale niestety lata sławy „Kolki" minęły bezpowrotnie. Jego atuty — silny cios i atak — mogły mu dać wygraną, tymczasem Polak, za wyjątkiem paru chwil w I rundzie, dopuszczał OGURIENKOWA do zwarć i przegrywał je. W III rundzie Kolczyński jakby oprzytomniał i rzucił się do ataku, zdobył sierpami parę punktów, ale po chwili wdał się w walkę z półdystansu i PRZEGRAŁ WALKĘ NA PUNKTY. Protest widowni był zupełnie bezpodstawny.

SZYMURA JEST W FORMIE

SZYMURA w półciężkiej miał stosunkowo najłatwiejsze zadanie w spotkaniu ze STEPANOWEM. I runda upłynęła na wzajemnym badaniu się, kilka celnych prostych Szymury dotarło do celu. W II starciu poznańczyk nie żartował, silnymi „dyszlami" rozbijał gardę przeciwnika, trafiał w korpus i szczękę. W III rundzie POLAK ROZNIÓSŁ STEPANOWA, pędził go po ringu. Rosjanin „pływał" i ledwie przetrzymał do końca spotkania.

NIEWADZIŁ PRZEGRAŁ PRZEZ K.O.

Walka w wadze ciężkiej pomiędzy NIEWADZIŁEM A KOROLEWEM była z góry przesądzona na niekorzyść Polaka. Rosjanin o wspaniałej budowie i potężnym ciosie ruszył z miejsca, jak żubr, do natarcia. Niewadził musnął go parę razy swym lewym, ale jeden prawy sierp z półdystansu Korolewa był dość silny i Niewadził wolał odpocząć do 8-miu na deskach. Pod koniec rundy następny cios zwalił go znowu. Gong przerwał wyliczanie. W II rundzie zaraz po pierwszej wymianie ciosów Niewadził został wyliczony. KOROLEW WYGRAŁ PRZEZ K.O. W II STARCIU.

Sędziowali na zmianę w ringu: ze strony radzieckiej STEPANOW, z polskiej ZAPŁATKA, na punkty: KOBZA (Czechosłowacja), STEPANOW (ZSRR) i PASTURCZAK (Polska).

Zb. Skib.

Z piłką przy siatce

Turniej trójkowy w siatkówce o nagrodę im. Załęskiego zakończył się zwycięstwem AZS II przed AZS I, HKS i ŁKS. AZS II jako kolejny dwukrotny zwycięzca zdobył puchar na własność. Wyniki techniczne:

AZS II — AZS I 2:1, AZS II — HKS 2:0, AZS I — ŁKS 2:0, HKS — ŁKS 2:1, AZS II — ŁKS 2:0, AZS I — HKS 2:0.

W rozgrywkach siatkówki o mistrzostwo klasy B padły następujące wyniki: siatkówka żeńska YMCA — Zryw 2:0, Splot — AZS 2:0, YMCA — Splot 2:0, HKS — Zryw 2:0, siatkówka męska HKS — DKS 2:0, Tur II — ŁKS II 2:1, YMCA II — Zryw 2:0, YMCA II — Resursa 2:0 w.o., Zryw — Resursa 2:0 w.o. ŁKS II — PTG 2:0 w. o.

TAJEMNICE DŻUNGLI



Ciosy padły z błyskawiczną szybkoś- ą. Uderzony kolbą w głowę Smith, knął głucho i padł na ziemię...



Peterson gdy to zobaczył, załamał się zupełnie. Walczył wprawdzie jeszcze ostatkiem sił, ale kres nadchodził.



Nagle, pośliznął się i zatoczył. Przez chwilę usiłował odzyskać równowagę, ale, uderzony mocno, runął.



Japończycy wydali okrzyk triumfu. Li-Tsen uśmiechnął się złowrogo: Nareszcie! Obaj biali znaleźli się w jego rękach!

okąd dziś pójdziemy

AŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

...o godz. 15 przedstawienie „Burzy" za ...e przez Kuratorium Okręgu Szkolnego ...ego.

o godz. 19 szekspirowskie arcydzieło fan- zji, baśniowa komedia pełna filozoficznego naczenia, „Burza".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie trzy dni „Szklana menażeria" ennessee Wiliams'a.

TEATR „SYRENA"

Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19,30 „COLORA o" Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia. Kasa Teatru czynna od godz. 10 — 13 i od -tej, tel. 272-70.

EDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
— 017835

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-80.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem (8 szpalt) od 1 — 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 zł. 65, powyżej zł. 80. W tekście (4 szpalty): od 1 do 100 mm zł. 145, od 101 — 200 zł. 170, powyżej — zł. 210. Drobne za jedno słowo: handlowe (lekarze, kupno - sprzedaż) zł. 50, osobiste, poszukiwanie rodzin i zguby zł. 40 —, poszukiwanie pracy zł. 20. Nekrologi do 50 mm. zł. 50, od 51 do 100 mm. zł. 65, od 101 do 150 mm. zł. 95, powyżej zł. 120. W niedzielę i święta o 30 proc. drożej. Administracja nie ponosi odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń